

Dariusz Liszewski

Świadomość zwierząt

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 10, 295-298

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚWIADOMOŚĆ ZWIERZĄT

Donald R. Griffin: *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?* tłum. Magda Ślósarska, Anna Tabaczyńska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, ss. 318.

Donalda Redfielda Griffina (1915–2003) uznaje się za jednego z najwybitniejszych biologów amerykańskich XX w. Jest autorem wielu cennych publikacji¹ i aktywnym członkiem towarzystw naukowych, m.in. National Academy of Sciences, American Academy of Arts and Sciences, American Philosophical Society, Animal Behavior Society and the American Physiological Society.

Swoją blisko 65-letnią karierę naukową zapoczątkował już w czasie studiów na Harvardzie (1938–1942), podejmując pionierskie badania nad percepcją u zwierząt. Razem ze swoim przyjacielem, także studentem, Robertem Galambossem prowadził badania na tajemniczym zmysłem, który umożliwiał nietoperzom „widzenie w ciemności”. Efektem tych badań było odkrycie posługiwania się ultradźwiękami przez nietoperze. Dobrze nam dziś znany termin „echolokacja” wymyślił i wprowadził w 1944 r. do języka nauki właśnie Griffin. To odkrycie miało nie tylko przełomowe znaczenie w biologii, zainicjowało także szybki rozwój badań nad radarami i sonarami. Styl pracy badawczej Griffina zawsze cechowało nowatorstwo i niekonwencjonalne podejście. Był np. pionierem technik obserwowania zwierząt w ich naturalnym środowisku, studiował lot ptaków morskich przy użyciu latawców, jako pierwszy na świecie śledził szlaki przelotów ptaków z samolotu. Specjalnie w tym celu kupił samolot i nauczył się pilotażu.

¹ M.in. *Listening in the Dark*, 1952; *Bird navigation*, [w:] *Recent Studies in Avian Biology*, 1955; *Echoes of Bats and Men*, 1959 (wyd. pol.: *Widzenie w ciemności. Echolokacja u zwierząt i ludzi*, [w:] *Nowości Nauki i Techniki*, Warszawa 1962); *Animal Structure and Function*, 1962; *Bird Migration. The biology and physics of orientation behavior*, 1964 (wyd. pol.: *Wędrówki ptaków*, [w:] *Nowości Nauki i Techniki*, Warszawa 1967); *The Question of Animal Awareness*, 1976; *Animal Minds. Beyond Cognition to Consciousness*, 1992.

Od początku zainteresowania naukowe Griffina koncentrowały się wokół funkcjonowania narządów zmysłów, orientacji przestrzennej i nawigacji u zwierząt. Z biegiem czasu różnorodne problemy interpretacyjne, jakie napotykał, wyjaśniając pewne zachowania zwierząt w ramach konwencjonalnego paradygmatu behawioralnego, skierowały go ku sformułowaniu śmiałej hipotezy, że zwierzęta nie mogą być li tylko automatami, muszą zatem być wyposażone w zbliżone do ludzkich zdolności myślenia i rozumowania, a nawet świadomość, co należy uczynić przedmiotem badań. Wyraził ten pogląd w książce *The Question of Animal Awareness* (1976), otwierając w ten sposób nowe pole badawcze – etologii kognitywnej, za której twórcę jest uważany. Pole nowe, a e wsparte na dokonaniach psychologii zwierząt i psychologii porównawczej oraz wpisujące się w szerszy nurt kognitywizmu. Kontrowersyjne, jak na owe czasy, poglądy Griffina rychło spotkały się z krytyką naukowców twierdzących, że wszystkie zachowania zwierząt da się wyjaśnić bez odwoływania się do świadomości. Wystarczy w tym celu założyć, że umysły zwierząt są rodzajem zaprogramowanego genetycznie komputera.

Polemizując z tą tezą, wbrew sceptykom, Griffin kontynuował badania nad problemem istnienia świadomości u zwierząt. Ich zwieńczeniem było pierwsze wydanie *Umysłów zwierząt (Animal Minds: Beyond Cognition to Consciousness, 1992)*. W Polsce, dzięki staraniom Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, możemy zapoznać się z tym dziełem w nowej, poprawionej w stosunku do pierwszego wydania wersji.

Umysły zwierząt Griffina stanowią plon trzydziestu lat badań autora i solidne zestawienie znanych mu dokonań innych naukowców w tej dziedzinie – sama bibliografia zajmuje 47 stron. Początkowe dwa rozdziały są rodzajem obszernego wprowadzenia. Pierwszy ma charakter metodologiczny, autor rozpatruje w nim takie zagadnienia, jak definiowanie świadomości i związane z tym nadużycia semantyczne, treść i rodzaje świadomości. Drugi jest krytycznym przeglądem argumentów wysuwanych przeciwko tezie o posiadaniu świadomości przez zwierzęta, np. możliwości istnienia poznania bez świadomości, niebezpieczeństwa antropomorfizmu lub nadinterpretacji. Właściwą treść książki stanowią rozdziały III–XII, które zawierają udokumentowane opisy i analizy zachowań mogących, zdaniem autora, wskazywać na istnienie świadomości u zwierząt. W poszczególnych rozdziałach przedstawione są sposoby i techniki zdobywania pokarmu, techniki polowań, budowy siedzib i pułapek, użycie narzędzi, a w końcu zachowania komunikacyjne zwierząt. Jakość samą w sobie stanowią omówione w osobnym rozdziale wyniki badań nad naczelnymi i waleniami, których osiągnięcia, np. w opanowaniu języka i manipulacji symbolami, są porównywal-

ne z osiągnięciami małych dzieci. Trzon książki, który stanowią opisy istic zdumiewających zachowań zwierząt, uzupełniają trzy ważne rozdziały. Rozdział pt. *Fizjologiczne wskaźniki myślenia* przedstawia najnowsze osiągnięcia technik analizy i obrazowania pracy ośrodkowego układu nerwowego, a autor wskazuje na liczne podobieństwa w aktywności mózgu człowieka i wielu zwierząt. Rozdział pt. *Filozoficzne i etyczne znaczenie świadomości zwierząt* akcentuje kluczowe znaczenie dokonań etologii kognitywnej dla właściwej oceny w kategoriach moralnych ludzkiego postępowania wobec zwierząt. „Naukowe poznanie może dostarczyć argumentów przeciw pogładowi, że żadne zwierzę nie jest zdolne do cierpienia i nie zasługuje na współczucie. Taka idea nie znajduje żadnego poparcia na gruncie naukowym, a poza tym budzi odrazę” (s. 242). Podsumowujący ostatni rozdział pt. *Naukowe znaczenie świadomości zwierząt* można uznać za swoiste credo autora. Podkreśla w nim niezwykle wagę problemu zrozumienia umysłu zwierząt, wskazuje na zaniedbania w tej dziedzinie, spowodowane dominacją fizykalizmu i mechanicyzmu w biologii, a nawet uprzedzeniami i tabuizowaniem tematu świadomości u zwierząt. „Ponieważ umysł jest jedną z najistotniejszych cech, które odróżniają żyjące zwierzęta od reszty znanego nam świata, poszukiwanie, którego celem jest zrozumienie umysłów zwierząt, jest nawet bardziej ekscytujące i ważne niż wypracowywanie kunsztownej koncepcji przystosowania ogólnego bądź mechanizmów molekularnych. Etologia poznawcza stawia przed nami jedno z największych wyzwań naukowych naszych czasów, które stanowi ostatni rozdział rewolucji darwinowskiej i dlatego wymaga od nas największego wysiłku wyobraźni i krytycyzmu badawczego” (s. 256).

A co z odpowiedzią na tytułowe pytanie – Czy zwierzęta mają świadomość? Autor nie stawia kropki nad „i”. Na początku książki odpowiada krótko – „jeszcze nie wiemy”, ale na końcu stwierdza: „Jestem przekonany, iż jest bardziej prawdopodobne niż nieprawdopodobne, że pojawienie się świadomości niesie zwierzętom ogromną korzyść, gdyż umożliwia im wybierać te działania, które bardziej niż inne pozwalają im uzyskać to, czego chcą, lub uniknąć tego, czego się boją. Parafrazując Karla Popiera, twierdzą: zwierzęta, które myślą świadomie, mogą wypróbować możliwe działania »w głowie«, bez ryzyka, jakie niesie metoda prób i błędów” (s. 255).

Podzielał w pełni pogląd Griffina i dodałbym jeszcze, że w dyskusji na temat posiadania świadomości przez zwierzęta wielu badaczy, którzy zwierzętom jej odmawiają, robi to w przekonaniu, że odwołują się do zasady ekonomii myślenia znanej jako tzw. brzytwa Ockhama. W zamian proponują jakieś karkołomne wyjaśnienia behawioru zwierząt, które stałyby się znacznie prostsze po zaakceptowaniu hipotezy, że zwierzęta (przynajmniej niektóre) mogą posiadać

jakieś formy świadomości. Książka Griffina jest milowym krokiem w tym kierunku, jak najbardziej zgodnym z duchem wielkiego franciszkanina z Oksfordu.

Praca *Umysły zwierząt* może być wzorem naukowej rzetelności i krytycyzmu. Erudycja autora i znajomość tematu budzą podziw, różnorodność i pomysłowość opisywanych zachowań zwierząt czyni lekturę fascynującą, lecz nie w tym leży główna wartość tej pracy. Największe wrażenie zrobiła na mnie odwaga intelektualna autora, który konsekwentnie i do końca podąża szlakiem wyznaczonym przez Darwina, nie zatrzymując się, jak wielu jego kolegów, w pół drogi. Jeśli uznamy, że razem z innymi istotami żywymi jesteśmy efektem tego samego procesu ewolucyjnego, to odrzucanie wynikających z tego wniosków – przejawiające się w postaci rozpowszechnionych przekonań o tym, że język, myślenie, świadomość są zdolnościami zarezerwowanymi wyłącznie dla ludzi – należy uznać za rodzaj intelektualnego konformizmu. Donald R. Griffin podąża zdecydowanie odmienną ścieżką, nie odrzuca żadnych hipotez *a priori* tylko dlatego, że są kontrowersyjne lub godzą w tradycyjne, utarte schematy. To właśnie czyni go naukowcem najwyższej próby, a lekturę jego książek zamienia w prawdziwą intelektualną przygodę, do przeżycia której szczerze zachęcam.

Z racji wagi podejmowanych problemów, ale także przystępnego stylu – tekst jest łatwy w odbiorze dla czytelnika nawet powierzchownie obeznanego z biologią – książka Griffina powinna stać się niezbędną lekturą nie tylko dla studentów biologii, bioinżynierii, weterynarii, psychologii, ale także studentów filozofii, no i oczywiście wszystkich miłośników zwierząt.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że książka została bardzo starannie opracowana redakcyjnie, nieźle przetłumaczona i solidnie wydana przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne pod patronatem medialnym „Wiedzy i Życia”. Wydaje się, że dbałość o jakość należy już do tradycji tego wydawnictwa, co wyróżnia je na polskim rynku wydawniczym.

Dariusz Liszewski